



Die Fernsehkanzel

Transmisja Telewizyjna z 18.10.2015 (Nr 1069)

„Największa katastrofa ludzkości”

Autorzy: Pastor Christian Wegert, Pastor Wolfgang Wegert i Pastor Andi Martin©

Christian Wegert:

Drodzy widzowie, serdecznie was witam w nowym wydaniu Arki „Telewizyjna ambona”. Tematem przewodnim jest dzisiaj „Największa katastrofa ludzkości”. Jaka jest największa katastrofa? Czy są to wojny, epidemie czy głód? Tylko w czasie II wojny światowej straciło życie około 55 milionów ludzi i prawie cała Europa została zniszczona. Biblia mówi nam, jaka jest przyczyna tych katastrof. I dzisiaj chcemy o tym porozmawiać!

Serdecznie witam Pastora Andy Martina i Pastora Wolfganga Wegerta. Zobaczmy, co Biblia mówi na ten temat na pierwszych stronach.

Przeczytajmy 1 Mojżeszową, rozdział 3, pierwsze siedem wersetów:

„A wąż był chytrzejszy niż wszystkie dzikie zwierzęta, które uczynił Pan Bóg. I rzekł do kobiety: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie ze wszystkich drzew ogrodu wolno wam jeść? A kobieta odpowiedziała wężowi: Możemy jeść owoce z drzew ogrodu, tylko o owocu drzewa, które jest w środku ogrodu, rzekł Bóg: Nie wolno wam z niego jeść ani się go dotykać, abyście nie umarli. Na to rzekł wąż do kobiety: Na pewno nie umrzecie, lecz Bóg wie, że gdy tylko zjecie z niego, otworzą się wam oczy i będziecie jak Bóg, znający dobro i zło. A gdy kobieta zobaczyła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia i, że były miłe dla oczu, i godne pożądania dla zdobycia mądrości, zerwała z niego owoc, i jadła. Dała też mężowi swemu, który był z nią, i on też jadł. Wtedy otworzyły się oczy im obojgu i poznali, że są nady. Spletli więc liście figowe i zrobili sobie przepaski”.

Jesteśmy tutaj w raju. Bóg stworzył niebo i ziemię, ludzi uczynił koroną stworzenia, i postawił ich w ogrodzie. Nagle w opisie pojawia się zwierzę-wąż.

Andy co to był za wąż? Pyton? Żmija zygzakowata? Albo był całkowicie innego gatunku?

Andy Martin:

Zacznę od tego: Węże same w sobie często powodują nieprzyjemne uczucia. Mam osobisty przykład: byłem raz odwiedzić pewną rodzinę aby spędzić tam noc, wtedy zobaczyłem, że ich hobby to węże, mieli dwa tarasy pełne węzów, wówczas nie czułem się dobrze. Przede wszystkim, kiedy usłyszałem: „Ten wielki pyton, jaki wyrósł, złapał jamnika”, który właściwie mógł zostać uratowany, tak więc nie były to dla mnie warunki, do spędzenia tam dobrej nocy. Ale wszystko poszło dobrze. Nie tak było z tym węz, o którym pisze nam Biblia. Zapytałeś: „Czy jest to wąż?” Jeśli przyjrzesz się uważnie, jest to bardzo wyjątkowy wąż albo specjalna istota. Biblia mówi najpierw przede wszystkim: „To było zwierzę, bardziej przebiegłe niż wszyscy inni”. I to zwierzę było mądre, mogło mówić.

Ale jeśli spojrzymy na oryginalny, pierwotny tekst, jest tam mowa o pewnym hebrajskim słowie, które można przetłumaczyć jako „wąż” albo jako „smok”. W każdym razie można powiedzieć, że jest to niezwykle gad.

W końcu wcale nie chodzi tutaj o zwierzę! Ponieważ ukrywa się za nim całkiem inna istota, mianowicie anielski Lucyfer. „Lucyfer” oznacza w tłumaczeniu „Nosiciel światła”, ale w jego naturze nie ma śladu światła! Wiemy o nim, że jest upadłym aniołem. Biblia nazywa go z powodu jego złośliwości „szatanem”, „diabłem”, „wywracający”, „wróg”. „przeciwnik”. „ojciec kłamstwa” i również rzeczywiście „smok”. Tak jest określany w Biblii, lub jako „stary wąż”.

Diabeł nie jest bynajmniej kimś z rogami, ze stopą konia, z trójzębem lub „szefem piekła”, lub czymś podobnym. Nie, ale naprawdę musimy to wiedzieć: To niezwykła anielska istota. To Bóg stworzył go jako najpiękniejszą anielską istotę. Tak, pierwotnie jako archanioła, z wysoką pozycją, który ostatecznie upadł.

Christian Wegert:

To oznacza, że to nie tylko zwierzę, lecz to sam diabeł tutaj jest, w formie i w kształcie węża.

Wolfgang Wegert:

Możliwe, że też jako wyprostowany, chodzący wąż. Ponieważ miał czołgać się na brzuchu, dopiero później. To miała być kara.

Christian Wegert:

Ale dlaczego, ten zły wąż, szatan przyszedł? Jaki diabeł miał cel? Z jaką strategią przyszedł?

Wolfgang Wegert:

Miał wielki cel, zasianie nieufności do Stwórcy w sercu pierwszych ludzi, zwłaszcza Ewie, jak próbował to zrobić poprzez zasianie wątpliwości. Chciał, żeby cudowny związek między Stwórcą a stworzeniem został zniszczony przez wątpliwości. Także przez przekręcenie słów, które Bóg powiedział do człowieka o drzewie i jego owocu, i w nie mniejszym stopniu było jeszcze twierdzenie, że Bóg kłamie, to znaczy, że mówi nieprawdę.

Może zaczęło od wątpliwości. Tekst mówi: „On”, wąż „rzekł do kobiety: czy rzeczywiście Bóg powiedział?” (1 Mojżeszowa 3,1).

Dziś brzmi wielkie słowo „podważać pytania”. Musimy wszystko kwestionować w pytaniach, co robią władze, co mama i tata robi, i co mój nauczyciel mówi, i robi, prawda? I to podważające pytanie było wtedy tematem tam, kiedy je zadał zły wąż siejąc wątpliwość. Dzisiaj te wątpliwości lub pytania są zadawane tak: „Czy to możliwe, że Jezus narodził się z dziewicy? Czy to możliwe, że On jest Synem Bożym, że powstał z martwych? Czy to możliwe, że Biblia naprawdę jest Słowem Bożym i jest bezbłędna? Musimy nad tym trochę pomyśleć i znowu podważać pytaniami”.

Tak to się właściwie zaczęło. I tak zaczyna się również wielokrotnie dzisiaj - grzech i upadek.

Christan Wegert:

Oprócz tego mówisz, że szatan przekręcił również Boże Słowo. Wynika to wyraźnie ze sformułowanej treści, której używał wąż. On mówił: „Czy to prawda, że Bóg polecił Wam, żebyście nie jedli owoców z żadnego drzewa w tym ogrodzie?” (1 Mojżeszowa 3,1).

Nie tak powiedział Bóg kilka wersetów wcześniej. Tam powiedział dosłownie: „Możesz spożywać owoce, według swego upodobania, ze wszystkich drzew tego ogrodu. Nie wolno ci jeść jedynie z drzewa poznania dobra i zła (1 Mojżeszowa 2, 16-17). Tutaj mamy przeinaczenie- jedno to zapytanie, drugie to przekręcenie.

Wolfgang Wegert:

Zanim powiem cokolwiek na temat tego Słowa „przekręcenie”, jeszcze raz wrócimy do zapytania podważającego: Trzeba być ostrożnym, żebyśmy źle tego nie zrozumieli. Oczywiście możemy zadawać pytania, również Bogu. Ale kiedy zaczniemy zadawać pytania wątpliwego sensu, zaczyna się zła droga. Jest to błędny kierunek, kwestionowanie Boga, Stwórcy nieba i ziemi, któremu zawdzięczamy nasze życie. A, że Słowo zostało przekręcone, jest to przecież taktyka diabła. To potrafi on najlepiej. Niedawno jako telewidz siedziałem w talk show. Tam uczestnik rozmowy stwierdził, że Biblia również nawołuje do przemocy i gwałtu tak jak możliwe, że i inne księgi religijne. I Biblia nie jest przecież lepsza. To było jeszcze gorsze! Biblia wzywa do przemocy!

„Tak? Gdzie?” „Tak oczywiście! Oko za oko, ząb za ząb!” To jest przekręcenie! Co Biblia mówi w tym zdaniu? Biblia nie daje w tym miejscu polecenia dla samostanowienia wymiaru sprawiedliwości zgodnie z mottem: „Wybiję tobie ząb, a ty walniesz mnie również”. Ale tak zostało to przedstawione! Co jednak Biblia chce powiedzieć w tym zdaniu? Mówi, że każde urzędowe, powszechne sądownictwo będzie wykonywać sprawiedliwą rekompensatę za niesprawiedliwość. Jest tu powiedziane nic innego, jak ustanowienie radcy prawnego, który dawniej przed każdym sądem u nas znajdował się i który miał dwa odważniki na wadze, oznaczające sprawiedliwość. Biblia nigdzie nie twierdzi, że sąd lub ktokolwiek inny, komuś innemu wyrwał oko, ponieważ jakiś człowiek miał je już wyrwane. Albo „ząb za ząb” zostało całkiem zniekształcone. Ale to zdanie, które powinno brzmieć: „Drodzy sędziowie i Sądy, bądźcie sprawiedliwi ,i stwórzcie sprawiedliwą równowagę” A w dzisiejszym orzecznictwie wymiaru sprawiedliwości częściowo można odnieść wrażenie, że tak nie jest.

Christaian Wegert:

I nie ma wezwania dla wymiaru sprawiedliwości, ale jest inna prawda, w której Bóg mówi: „Do mnie należy dokonywanie pomsty” (Rzym 12, 19). Powinniśmy kierować naszą sprawę do Pana, a wtedy On będzie walczył dla nas w sprawiedliwości.

Wolfgang Wegert:

Ale tak przedstawiana zostaje Biblia i źle przedstawiany dzisiaj Bóg Biblii przez przekręcanie .

Christian Wegert:

Wierzę, że to wszystko zrozumieliśmy: To przekręcanie jest jednym z kroków w strategii węża. A potem mamy trzeci krok, kłamstwo, które staje się jasne, kiedy wąż mówi: „Na pewno nie umrzecie!” (1 Mojżeszowa 3, 4). To był kolejny fałsz!

Wolfgang Wegert:

Tak, to było fałszywe . I to było kłamstwo! Ponieważ w chwili, gdy nie byli posłuszni Bogu, mieli umrzeć. I też umarli w oddzieleniu od Boga. Konsekwencją ich działań była śmierć duchowa , a ostatecznie śmierć wieczna. Pismo Święte mówi: „Zapłatą za grzech jest śmierć” (Rzymian 6, 23).

Christian Wegert:

Ale wąż ostatecznie odniósł sukces. Strategia zadziałała. Te trzy kroki doprowadziły do tego, czego chciał. Mianowicie, żeby człowiek najpierw Ewa i w końcu Adam zjedli z tego drzewa. „Kobieta zobaczyła, że owoce były dobre do jedzenia. Wzięła więc i zjadła i dała także mężowi, który był z nią, i zjadł” (1 Mojżeszowa 3,6). Co dokładnie tam się stało? Co tam się zdarzyło?

Andy Mertin:

Teolog Erwin Lutzer z USA bardzo ładnie to ujął. Powiedział: „Kobieta zobaczyła”-to było pierwsze. „Ona stała się ciekawa”. A potem: „Wzięła”. To znaczy, kobieta ujrzała i zainteresowała się, wzięła ,i stała się złodziejem ,i zjadła owoc przez co stała się buntownikiem przeciw Bogu. Złamała przykazanie Boże, jak już powiedzieliśmy. Jest to typowa forma. W Biblii czytamy też, że istnieje pożądanie a kiedy się grzeszy, rezultatem tego jest śmierć (według Jakuba 1,15). Co może być w tym miejscu ważne do wspomnienia: Inaczej niż po upadku , przed upadkiem ludzie mieli wolną wolę. To jest wciąż na nowo pojawiające się pytanie czy oni mogli oprzeć się pokusie zła.? Oni mogli powiedzieć „tak” lub „nie”. Jednak wybrali nieposłuszeństwo i to przeciwko Stwórcy, odwrócili się przeciwko Niemu i stali się buntownikami.

Chcieli być tacy jak Bóg. To jest pierwotny grzech, człowieka-grzech, który też szatan, Lucyfer, z gruntu już dokonał. On też chciał być jak Bóg. Chcieli być wolni ale stało się dokładnie odwrotnie! Ponieważ stali się zależni od grzechu. Biblia mówi także: „Człowiek jest niewolnikiem grzechu” (EW. Jana 8,34). Z tego też temat „wolnej woli”. Wola nie jest wolna, ale grzech ma tak ogromny wpływ na człowieka , przez upadek i grzech pierworodny, że nie chce właściwie dobra, ale czyni to, co powoduje w nim żądza, która stawia go przeciw Swojemu Stwórcy.

Christian Wegert:

Teraz nazwałś pojęcie „grzechu”. Może krótko w tym miejscu wyjaśnimy: czym jest grzech?

Wolfgang Wegert:

W pierwotnym języku grzech to minąć się z celem. Człowiek, który grzeszy mija się z celem służenia prawdzie, słuzeniu sprawiedliwości, słuzeniu czystości, ostatecznie słuzeniu Bogu a nie niezadowoleniu z Boga. Grzech oznacza przekroczenie Bożego przykazania.! Grzech jest wcieleniem podłości. Grzech jest lekceważeniem nakazów Boga i złych uczynków, złośliwość, bunt i wrogość wobec Boga.

Christian Wegert:

Przez popadnięcie w grzech jest teraz tak, że każdy człowiek z samej swej natury staje się grzesznikiem. To, co się wtedy wydarzyło jest jak nasienie i ma wpływ na nasze życie aż do dzisiaj. Na wstępie wspomniałem o katastrofie. I tutaj dochodzimy do katastrofy, mianowicie do buntu przeciwko Bogu, który ma swoje następstwa. Apostoł Paweł mówi w Rzymian 5, werset 18: „*A zatem, jak przez upadek jednego człowieka przyszło potępienie na wszystkich ludzi*”. Oznacza to, że każdy człowiek przez to, co tam się stało jest zarażony.

Andy Mertin:

Człowiek jest skażony i zarażony. Grzech jest jak wirus, który atakuje, ale nie obejmuje tylko kilka osób, ale bez wyjątku cała ludzkość jest dotknięta tym wirusem. Lub inny przykład o pewnej rzece. Źródło jest zatrute lub dotknięte zarazą, zanieczyszczone. Czy rzeka jest wówczas czysta? Oczywiście, że nie! Cała rzeka w konsekwencji ucierpiała i jest dotknięta skażeniem. I tak cała ludzkość została wciągnięta w ten wir grzechu-od Adama i Ewy po dzień dzisiejszy. Mamy o tym ważny fragment Biblii. Pozwól mi zacytować. „*Przeto jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli*”(Rzymian 5,12). Przez to zresztą również oznaczało to duchową śmierć. Człowiek nie jest już prawdziwie świadomy Boga, jest odcięty od Boga.

Innym ważnym miejscem w Biblii jest Rzymian 3, ponieważ wciąż na nowo ludzie mówią: „*No tak, jestem właściwie dobry, ale mój sąsiad*”...czy coś w tym stylu. „*Ale ja jestem przecież dobry!*” Ta „dobroduszna” -istota, którą tak często w sobie mamy.

Wolfgang Wegert:

Albo „*ja widzę dobro w ludziach*”. To także jest filozofia humanistyczna.

Andy Mertin:

I tutaj uważam, że bardzo pomocne jest, jak Biblia totalnie mówi: „*Nie ma ani jednego sprawiedliwego. Nie masz, kto by rozumiał, nie masz, kto by szukał Boga. Wszyscy zбочyli, razem stali się nieużytecznymi, nie masz, kto by czynił dobrze, nie masz ani jednego*” (Rzymian 3, 10-12).

To jest oczywiście bardzo twarde.

Ale tak właśnie jest. I widzimy to również wokół nas. Ścisłej mówiąc musimy otworzyć nasze oczy. Nasze społeczeństwo jest pełne nienawiści, braku przebaczenia i sporów. Spójrzmy choćby na wojny wokół nas. Kiedy było tyle wojen? Mówią: „*Człowieku, jesteście cywilizowani*”, ale ma się wrażenie, że jest coraz gorzej.

Wolfgang Wegert:

Widzimy to także patrząc we własne serce. Kiedy obserwujemy siebie. Możemy stwierdzić, jak szybko pojawia się zawiść, zazdrość, zranienie i niecierpliwość. Albo skłonność, w naszym świecie myśli, do przemyśleń czegoś, czego może nigdy byśmy nie powiedzieli, ponieważ się wstydzimy. To oznacza, że zło nie jest tylko w tym świecie i w społeczeństwie, ale głównie we mnie.

Andy Mertin:

Źródłem jest serce. Sam Jezus mówi: z naszych serc pochodzą złe myśli, nawet morderstwa, nienawiść i wszystkie te rzeczy (według Mateusza 15, 19). Można zatem powiedzieć, że jest to stan beznadziejny, na który wszyscy jesteśmy narażeni jako ludzie. Nie było na początku żadnej nadziei. ?

Christian Wegert:

Ten proces miał więc konsekwencje. W czytany fragment i później w kolejnych rozdziałach jeszcze więcej czytamy o konsekwencjach. Natomiast skutek opisany jest w wersecie 7: „*Wtedy otworzyły się oczy im obojgu i poznali, że są nadzy. Spletli więc liście figowe i zrobili sobie przepaski*” (1 Mojżeszowa 3,7).

Możemy zobaczyć tutaj, że ci dwoje nagle przestali żyć między sobą w tej wolności, w tej harmonii, ale nagle wszystko stało się niewygodne, gdy poznali, że są odsłonięci i ostatecznie zaczęli ukrywać się przed Bogiem i przed sobą, robiąc sobie liście figowe, aby ukryć swój wstyd. Jak to jest dzisiaj? Czy człowiek jest inny? Czy też w podobny sposób próbuje ukryć konsekwencje, które osobiście nosi poprzez grzech pierworodny?

Wolfgang Wegert:

To wielkie pytanie: „*Adamie, gdzie jesteś?*” Dzisiaj dotyczy całego globu.

Bóg wciąż pyta: „*Adamie, gdzie jesteś?*” I człowiek ukrywa się i chowa się. Napędza go strach, ucisk, nieuczciwość, zakłamanie, obłuda, hipokryzja, to są w zasadzie pierwsze konsekwencje grzechu pierworodnego.

Christian Wegert:

A teraz czytamy, że Bóg przechadzał się i dał ludziom odzienie. Tutaj mamy teraz jednak nadzieję. Mamy ten nędzny liść, chowamy się, staramy się ukryć przed sobą i przed Bogiem. Ale Bóg przychodzi i troszczy się o nas.

Andy Mertin:

Nie czytaliśmy jeszcze tego, ale kilka wersetów dalej w 1 Księdze Mojżeszowej 3, Bóg zabija zwierzęta dla człowieka, aby mógł zrobić sobie ubrania z ich futra. Co to ma być?

Jest to wspaniały obraz innej ofiary, która miała przyjść, aby dać nam zbawienie, i to jest Jezus Chrystus, syn Boży. On przyszedł i poszedł na krzyż w miejsce nas wszystkich, tam gdzie nasza wina, nasze grzechy, oddzielają nas od Boga, Ojca, wziął je na siebie i poniósł sprawiedliwy sąd. I przez to możemy być wolni!

Również taki obraz, te ofiary ze zwierząt w Starym Testamencie wciąż na nowo były widywane w narodzie Izraela. To był bardzo mocny cień przeszłości na to, co nastąpi kiedyś. I nam dobrze radzą, abyśmy na Nim polegali.

Biblia mówi: „*Jeśli mówimy, że grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy i prawdy w nas nie ma. Jeśli wyznajemy grzechy swoje wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości!*” (1 Jana 1, 8-9). Kolejny cytat od Marcina Lutera. Na pytanie , gdzie więc jest grzech , odpowiedział: „*Grzech jest tylko w dwóch miejscach. Albo u ciebie, spoczywa na twojej szyi. Albo spoczywa na Chrystusie, na Baranku Bożym. Jeśli więc jest na tobie, wtedy jesteś zgubiony. Ale jeśli spoczywa na Chrystusie, wtedy jesteś wolny i będziesz błogosławiony*”.

Christaian Wegert:

A więc pośród tej katastrofy, której doświadcza każdy człowiek, jest nadzieja.

Wolfgang Wegert:

I nie jest to listek figowy, który wieczorem usycha i połamie się, ale futro ze skóry, która pozostaje, trwale, trwała ochrona.

Christian Wegert:

I to przez ofiarę Jezusa Chrystusa. Przez wiarę zostajemy usprawiedliwieni i rozgrzeszeni z naszej winy.

Wolfhang Wegert:

I katastrofa została zażegnana.

Christian Wegert:

Dziękuję wam obydwóm za rozmowę! Drodzy widzowie, mam nadzieję, że wy też dzięki tej misji zaczerpnęliście nadzieję dla waszego osobistego życia. Zaufajcie Jezusowi Chrystusowi i wyznajcie Mu swoją winę. On jest tutaj i On chętnie przebacza. Szczerze życzę Wam Bożego błogosławieństwa!